

KURIER Wileński

ŚRODA, 1 MARCA 1995 R.
Nr 41 (12572)



Polska

Oleksi bez upoważnień do tworzenia rządu

Prezydent Lech Wałęsa podczas wtorowego spotkania z kandydatem Józefem Oleksym, kandydatem koalicji na premiera nowego rządu, stwierdził, że mandat nie posiada konstytucyjnej uprawnień do tworzenia gabinetu. Oleksi zgodził się z tym — kandydatem na premiera nie wyraził na preleminarzu na głosowaniu wotum zaufania dla obecnym rządem. Rozmowa prezydenta z Oleksim trwała ok. 20 minut — poinformował dziennikarz rzecznik prezydenta Leszka Spałki. Oleksi nie przedstawił prezydentowi składu nowego rządu z uwagami na kłuby nie oszczędzonych stanowisk, w tym m.in. wicepremierów. Jak powiedział rzecznik prezydenta, Oleksi przyszedł na spotkanie "nie przygotowany".

Aleksander Kwaśniewski powiedział, że rząd będzie, ale wtorowe spotkanie z prezydentem "nie nastąpi optymistycznie", jeśli chodzi o wybór współzastępców prezydenta w nowym rządu. Dodał, że rząd nie będzie "w gruncie rzeczy jest takim samym kandydatem na premiera jak Józef Oleksi".

Uder SLD powiedział też, że nie było potrzeby rozumienia ze strony prezydenta i jego konserwacji wobec słów, które wygłaszał wcześniej, że chce składowego rządu.

Przynajmniej, że wśród będzie głosowania w Sejmie konstruktynemu wotum nieufności dla rządu Waldemara Pawlika, odpowiedział "nie wiem".

Rosja

W nocy ostrzał, o świcie przera

Rosyjska artyleria przez całą noc na wschodniej stronie granicy ostrzelała pozycje czołgów w Ogrzonym. O świcie rozpoczęła się walka.

Rosjanie prowadzili ogień z dział i karabinów maszynowych. Prowadzono także ostrzał rakietowy. Ogień z wyrzutni alych było w loty przelotnym 13 kilometrów na północ od Ogrzonym.

Tadżykistan

— przede wszystkim nomenklatura

Władze w Tadżykistanie wybrały nowego prezydenta. Władze w Tadżykistanie wybrały nowego prezydenta. Władze w Tadżykistanie wybrały nowego prezydenta.

Wizyta prezydenta republiki w Izraelu

Jerozolima, 28 lutego (ELTA). We wtorek rano z Wilna wystartował specjalny samolot Litwalczy Linii Lotniczych, który po czterech godzinach lotu wyładował na międzynarodowym lotnisku Ben Gurion w Tel Awiwie, informuje ELTA. Przyjechał nim do Izraela z oficjalną wizytą prezydent Litwy Algirdas Brazauskas.

Prezydentowi towarzyszy jego córka Audronė Usonienė, jak też delegacja oficjalna, grupa 30 przedstawicieli, dziennikarzy.

Na lotnisku, udekorowanym flagami państwowymi Izraela i Litwy, prezydenta republiki powitали kierownicy kancelarii prezydenta Izraela, ambasador Izraela na Litwie Tova Herzl oraz charge d'affaires ad interim Litwy w Izraelu Romas Misiūnas, osoby oficjalne Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Z lotniska orszak ruszył do stolicy kraju Jerozolimy, znajdującej się 50 km od Tel Awiwu.

W Izraelu po zielonej ziemi nastąpiła jeszcze zieleńsza wiosna. Temperatura powietrza w Tel Awiwie wynosi +20 stopni, nieco dalej od wybrzeża morskiego słupek termometru w południe wskazuje +25 — +26 stopni.

Rezydencją Algirdasa Brazauskasa podczas jego trzydniowej wizyty będzie komfortowy hotel "The King David".

O godz. 14 min. 30 (w Jerozolimie i Wilnie jest czas jednakowy) w pałacu prezydenta Izraela na Alei Róż,



odbyła się oficjalna ceremonia powitania Algirdasa Brazauskasa.

Uczestniczyli w niej prezydent Izraela Ezer Weizman, członkowie rządu, szefowie akredytowanych w kraju misji dyplomatycznych.

NA ZDJĘCIU: ceremonia powitania. Fot. EPA-ELTA

Wracając do tematu

Próba utworzenia na Wileńszczyźnie Polskiego Kraju Narodowościowo-Terytorialnego o rozległej autonomii nie była przestępstwem

Jak już informowaliśmy, Prokurator Generalna RL zakończyła śledztwo w sprawie karnej z oskarżenia grupy osób o działalność antypaństwową w latach 1990-1991. W listopadzie 1993 r. epizody dotyczące działalności Rady Koordynacyjnej ds. utworzenia na Wileńszczyźnie Polskiego Kraju Narodowościowo-Terytorialnego, działań członków wileńskiej oraz sołectniczej rad rejonowych i ich przedwydoby o ogólnej sprawie zostały wyodrębnione w oddzielnej sprawie karnej. Śledztwo w sprawie członków przedwydoby sołectniczej rady rejonowej, których oskarża się o działalność na szkodę państwa oraz o tworzenie antypaństwowych

struktur i branie udziału w nich, zostało zakończone. Obecnie postawione w stan oskarżenia osoby zapoznawanie z aktami sprawy. Po zatwierdzeniu przez prokuratora aktu oskarżenia sprawa zostanie skierowana do sądu. Nadlat trwa śledztwo w osobnej sprawie karnej, dotyczącej działań przedwydoby wileńskiej rady rejonowej, komiteu partyjnego raj. wileńskiego, funkcjonowania zrzeszenia "Wileńszczyzna" i innych epizodów.

W wywiadzie z sędzią śledczym Prokuratury Generalnej RL Gintarasm Pliopijamem (opublikowaliśmy go w "K.W." dn. 13 stycznia br.) była mowa o tym, że zostało umorzono dochodzenie

(Dokończenie na str. 3)

Z konferencji Towarzystwa "Vilnija"

"Chociaż porzucili nas władze, ręk nie opuścimy!"

Władze konferencji zignorowały?

Sobotnia konferencja "Vilniji", na którą zgromadziło się ponad 200 osób z różnych klubów tego towarzystwa, nosiła charakter przyjacielskiej pogadanki. Nikt nie ograniczał czasu wystąpień, a prowadzący konferencję prof. Nikodemus Jurėnas wręcz oświadczył, że chiałby, by na temat nurtujące "Vilniji" wypowiedzieli się wszyscy obecni. Narzekano tylko, że tych wypowiedzi nie wysłuchują przedstawiciele władz, bo mimo licznych zaproszeń nikt z mówców stanu na konferencję się nie stawiał. "Zapomnieć!" przyjechał na konferencję (choćby obiecał) również przewodniczący

problemów, które spędzają sen z po-wiek członkom "Vilniji". Nie wszystkie gminy rej. wileńskiego objęte są patronatem "Vilniji". Na przykład realizacja ustawy o języku państwowym. Panowie z "Vilniji" oburzają się, że przy składaniu egzaminów z języka litewskiego istnieją ulgowe kategorie, że w komisjach przyjmujących egzaminów nie zawsze są wyłącznie Litwini, że ktoś, kto nie złożył egzaminu w swoim rejonie, może próbować w innym, gdzie komisja jest mniej wymagająca.

(Dokończenie na str. 6)

Dziś w numerze: 3 str.

Dochodzenie w sprawie działalności rady koordynacyjnej utworzenia Wileńskiego Polskiego Kraju Narodowościowo-Terytorialnego zakończono. Dowodów potwierdzających nie zebrano...

4 str.

Do stu procentowej likwidacji naszej niezależności pozostaje jeszcze tylko zająć pocztę, telegram — uważa lider socjaldemokratycznej "Hramady" deputowany Aleg Trowsow.

5 str.

W redakcji warszawskiej gazety "Super Express" policja zarekwirowała 6 tadeunków trolejowy, 6 splonek i 6 łontów.

6 str.

"Gdyby władza była w moich rękach, problemu Litwy południowo-wschodniej już by nie było. Litwskie szkoły powstawałyby tam w ciągu dnia(...) Poza tym stacjonowała tam garnizon wojak litewskich — zwierzył się pan Żemgulis.

7 str.

Zamiast karnawału "a la Rio de Janelo" — podwieńszenie w gronie rodziny, czyli wkrótce podsumowanie konkursu "Dziewczyna "Kuriera".

8 str.

"Moja narzeczona jest nie bardzo ładna, ale bardzo sympatyczna. Nie kocha mnie wcale, a nawet się jej specjalnie nie podobam (...). Nie myśl, że dostanę żonę (...). Słub myślę wzięć pod pianem albo pod narkozą..."

9 str.

"Mówili ludzie, że on tu do Żulowa, tylko dwa razy przyjeżdżał. Mówili, że panu serca bolała, kiedy on na ten zrujnowany Żulów patrzył."

10 str.

Skąd pochodzi gałka muszkatołowa? Kiedy należy siać ogórki, sałatkę, pietruszkę, rzodkiewkę — o tym w kalendarzu książkowym.

Sentencja dnia

Nie ma na świecie nie trudniejszego nad szczyroć, a nic łatwiejszego nad pochlebstwo. F. Dostojewski



Radio 73.34 / 103.8 FM

Konkurs wieczorny
godz. 22.05
tel. 42 94 72

(Dokończenie na str. 6)

K. Bobelis o polityce zagranicznej

Kongresu USA rzekomo zgłoszony wniosek o wykreślenie Litwy z listy kandydatów do NATO, K. Bobelis powiedział, że do każdej rezolucji zgłasza się dziesiątki poprawek, które rzadko są przyjmowane. Jednakże ważne jest to, że tym razem protest wyrażił komitet sejmowy, taki bowiem wniosek może być ponownie złożony tym razem w senackim Komitecie Spraw Zagranicznych USA.

Jako nie mniej ważny kierunek polityki zagranicznej Litwy K. Bobelis określił również stosunki z Polską, Białorusią, Ukrainą oraz Rosją. Do najbliższych wydarzeń w ostatnim okresie w tej dziedzinie należy Traktat o przyjaznych stosunkach i dobru sąsiedzkiej współpracy z Polską oraz wizyta, jaką prezydent Litwy Algirdas Brazauskas złożył w tym kraju. Jest ważne, że odrzucono propozycje Polski w sprawie zarejestrowania na Litwie organizacji Armii Krajowej oraz ugruntowania języka polskiego.

K. Bobelis określił jako znaczący również układ o transzyce wojskowych z Rosją oraz to, że kraj ten przyniósł Litwie kłopotliwie największe uprzywilejowanie w handlu.

Trzecim priorytetowym kierunkiem w polityce zagranicznej Litwy jest nawiązanie bliższych stosunków politycznych, gospodarczych, wojskowych z Estonią i Łotwą. Pozytywnie ocenił on stosunki Litwy i Łotwy, bowiem zawarło umowy o współpracy, działa komisja międzyparlamentarna, ale są problemy dotyczące granic. Jednocześnie "Estonczyści uważają, że jesteśmy mniejsi od nich", mówił poseł na Sejm. Przypomniał on, że uczestnikiem posiedzenia Komitetu Parlamentarnego Rady Europy, które się odbyło w Tallinie w ubiegłym tygodniu, rozdano wydany w Estonii folder "Via Baltica", w którym Litwę określa się jako kraj zafocowany. Dlatego na poniedziałkowym posiedzeniu Komitetu Spraw Zagranicznych postanowiono wyrazić niezadowolanie dla parlamentarzystów Estonii.

Nie jest tak źle, jak pisze prasa

W wywiadzie na konferencji prasowej przewodniczący Komitetu Spraw Zagranicznych dr Kazys Bobelis zaznaczył, że polityka zagraniczna Litwy, jakkolwiek w prasie interpretowana na różne sposoby, w ostatnim okresie uległa konkretnym kształtom i kierunkom.

Jego zdaniem, obecnie dla Litwy najważniejsze jest to, aby jak najwyżej zintegrować się z międzynarodowymi organizacjami Zachodu. Przypomniał on, że Litwa należy do wielu instytucji międzynarodowych, albo z nimi współpracuje, trzeba tu wymienić OBWE, ONZ, Unię Europejską, Unię Zachodnioeuropejską, program "Partnerstwo dla Pokoju" NATO. Zdaniem K. Bobelisa, dyplomaci powinni pamiętać, z którymi miał okazję obcować, przychylnie nastawiając politykę zagraniczną naszego kraju, która powinna nafermować Litwę z krajami Grupy Wyszehradzkiej.

Nie powinien zmieniać się skład delegacji Litwy, udającej się do różnych organizacji międzynarodowych, a w strukturach administracyjnych tych instytucji powinno pracować jak najwięcej Litwinów, w ten sposób bowiem zapewniamy się znajomości niezbędne do utrzymania takich stosunków, mające wpływ na tworzenie image naszego kraju, powiedział przewodniczący komitetu.

Komentując zaistniałe ostatnio nieporozumienie, że w Komitecie Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów

Próba utworzenia na Wileńszczyźnie Polskiego Kraju Narodowościowo-Terytorialnego o rozległej autonomii nie była przestępstwem

(Dokończenie ze str. 1)

2 lutego 1995 r.
Prokurator Generalny Republiki Litewskiej
Interpelacja

Departament śledczy Prokuratury Generalnej prowadził dochodzenie i wszczął sprawę karną dotyczącą działalności organizacji, które dążyły do ograniczenia suwerennych praw Państwa Litewskiego. W sprawie tej badano również epizody związane z działalnością "autonomistów". Dotyczy to działalności Rady Koordynacyjnej ds. utworzenia Polskiego Narodowo-Terytorialnego Kraju na Wileńszczyźnie. Ostatnio niektórzy funkcjonariusze Prokuratury Generalnej oświadczyli w prasie, że sprawa "autonomistów" została umorzona. Oficjalny komunikat o tym nie został jednak opublikowany.

Proszę o poinformowanie, jak jest w rzeczywistości. Czy sprawa "autonomistów" została umorzona? Czy śledztwo toczy się nadal?

Z powołaniem
starosta Frakcji ZPL
w Sejmie RL
Zbigniew SIEMIENOWICZ

20 lutego 1995 r.
p. Z. Siemienowicz
Poseł na Sejm RL

W departamencie śledczym Prokuratury Generalnej zakończono wstępne śledztwo w sprawie karnej nr 09-2-060-93, wszczętej zgodnie z art. 67 art. 70 KK Republiki Litewskiej o szkodnictwo i aktywnym udziale w działalności antypaństwowej organizacji.

W trakcie prowadzenia śledztwa wstępnego badano również działalność organizacji podejrzanych o działalność antypaństwową zmierzającą do ograniczenia suwerennych praw Państwa Litewskiego, odłączenia części terytorium Republiki Litewskiej, które w okresie lat 1989-1991 działały w rejonach wileńskim i solecznickim, w niektórych gminach rejonu święciańskiego, szwyrzyńskiego i trockiego. W tym prowadzono dochodzenie w sprawie działalności Rady Koordynacyjnej ds. utworzenia Wileńskiego Polskiego Narodowo-Terytorialnego Kraju. Dochodzenie w sprawie co do tego faktu zakończono. W czasie śledztwa nie zebrano dowodów, że Rada Koordynacyjna swoją działalnością dążyła do zakłócenia ładu państwowego lub społecznego opartego na tymczasowej Ustawie Zasadniczej Republiki Litewskiej ograniczenia suwerennych praw Państwa Litewskiego, odłączenia się części terytorium Republiki Litewskiej, dlatego odnośnie tej części podjęto decyzję umorzenia sprawy karnej.

Z szacunkiem
Prokurator Wydziału Badania Przestępstw Gospodarczych i Korupcji
G. PLOIPLYS

Siedlce-Wilno: początki współpracy

Z produkcją "Mostostali" i koncertami "Małego Podlasia"



Tak się stało, że dyrektor komercyjny spółki akcyjnej "Vilmeta" Siergiej Fiożenok podczas spotkania konsultingowo-biznesowego w Gdańsku poznał p. Adama Klejca, dyrektora komercyjnego "Mostostali" w Siedlcach. Zawiązała się współpraca, która jak powiedział wczoraj dyrektor generalny "Vilmety" Jonas Jagminas, zbliżyła oba przedsiębiorstwa. "Vilmeta" została deklarem "Mostostali" na terenie Litwy i nie tylko. Właśnie od dzisiaj na wspólnym stoisku są prezentowane na wystawie "Litexpo" wyroby obu spółek.

Razem z "Mostostalem" przyjechał do Wilna dziecięcy zespół artystyczny "Małe Podlasie", działający przy Miejskim Ośrodku Kulturalnym i częściowo sponsorowany przez "Mostostal". Wczoraj w Szkole im. Adama Mickiewicza odbyły się występy zespołu. Warto zaznaczyć, że kierownictwo zespołu, dzieci oraz towarzyszący im rodzice mieszkają w rodzinnych domach w tej szkole.

Nie spodziewaliśmy się, że w domach wilanin pocujemy się tak wyciszyć. Są gościnni i nadzwyczaj serdeczni... — mówiły Jolanta Kura, Marianna Florczak oraz inne panie. — A nasz dzieci są wprost



szcześnie, że mają tylu nowych przyjaciół wśród uczniów Mickiewiczów.

Przed rozpoczęciem koncertu p. Hanna Lipińska, choreograf i kierownik zespołu, opowiedziała pokrótce o "Małym Podlasiu", który w ciągu 10 lat jego istnienia zdobył liczne nagrody na ogólnopolskich festiwalach. Żadne jednak słowa nie oddadzą całego uroku tego zespołu. Trzeba go widzieć na scenie. Takie widowiska taneczne jak "Bal u Barbie", "Nam się wcale nie chce spać...", "Nieznosna mucha", "Zajście w mrowisko", duet Beaty Barszczewskiej i Oli Klejcy wzbudziły zachwyt uczniowski

widowni. Oklaskom i okrzykom radości nie było końca. A tu jeszcze niespodzianka. Na scenę wkroczyli uczniowie Szkoły im. Sz. Konarskiego z zespołu "Świtezianka" i pokazali regionalną scenkę wileńską "Zapusty, zapusty". Tak więc wesoło bawili się wczoraj obecni na sali kierownicy litewskiej i polskiej spółek oraz dzieci z Siedlic i Wilna.

Jadwiga PODMOSTKO

NA ZDJĘCIACH: Adam Klejca (w środku) oraz J. Jagminas, S. Fiożenok, J. Milkievicius; na scenie "Małe Podlasie".

Fot. T. Ważniowicz

Wypadki i wypadki

Służba informacyjna MSW RL podaje, że 27 lutego br. w republice dokonano 216 przestępstw, w tym były: 2 zabójstwa, 5 obrażeń ciała, 1 gwałt, 20 chuligamskich wybrzków, 8 rabunków, 167 kradzieży, w tym 7 samochodów. Znalaziono 12 skradzionych wozów.

Zarejestrowano 13 wypadków ruchu drogowego, w których 3 osoby zginęły. Wydarzyło się 7 pożarów, ofiar nie było. Znalaziono zwłoki 4 denatów. Poszukuje się 13 zaginionych osób. Zatrzymano 28 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Kierowcy redakcji "Respublika" zarzucą się niemyślnie zabójstwo

W ub. poniedziałek Wileńska Dzielnica Prokuratura postawiła w stan oskarżenia kierowcę dziennika "Respublika" Artūras Jurevičius. Zarzucą się mu niemyślnie zabójstwo. Podejrzany A. Jurevičius zeznał, że 25 lutego br. około godz. 22.00 przyszedł do mieszkania swego przyjaciela Dmitrija Pociakaję, który w tym czasie na kanapie spał. Chcąc go obudzić, wyciągnął z kabury pistolet gazowy "Walter" i wycelował D. Pociakaję w twarz. Według A. Jurevičiusa, nie miał on zamiaru zabić przyjaciela. Chciał w ten sposób pożartować. Pistolet był załadowany frutami. Poszkodowany od postrzałowych ran w głowę w szpitalu zmarł. Winny wypadku zeznał, że otrzymał pistolet w celach służbowych w redakcji.

W związku z tym wypadkiem w redakcji dziennika "Respublika" w celu sprawdzenia zabrano 18 gazowych pistoletów "Walter" i 80 nabojów. Jeśli ekspertyza balistyczna wykazuje, że pistolety gazowe, z których korzystają pracownicy redakcji, zostały przerobione na bojowe, to grozi wszczęciem sprawy karnej. Ze słów pierwszego zastępcy redaktora naczelnego dziennika Rytasa Staselisa wynika, że pistolety zostały nabawi legalnie i są pistoletami gazowymi.

Kradzież
* 27 lutego w nocy z pomieszczenia spółki "Trapiilis" w Trokach przy ul. Giedymina 26 po wybiuciu okna skradziono 4 tys. litów, fax "Panasonic" i artykuły spożywcze. Straty wynoszą 7 tys. litów.

* 27 lutego w nocy w garażu należącego do R. B. w Wilnie przy ul. Kalwaryjskiej po włamaniu drzwi skradziono 40 anten, 500 czapek, 15 aparatów fotograficznych i 300 bion fotograficznych. Poszkodowany oszacował straty na 15 tys. litów.

Kraksa drogowa
27 lutego o godz. 19.00 na 11 km drogi Wilno-Suderwa (rej. wileński) samochód VAZ-2103 prowadzony przez P. Indrašiusa potrącił śmiertelnie idącego przodką 60-letnią mężczyznę w wieku około 60 lat. Tożsamość poszkodowanego się ustala.

Zatrzymano przemytników metali kolorowych

* 26 lutego o godz. 18 min. 30 funkcjonariusze policji samorządowej w Mościskach zatrzymali LAZ-10042 z przyczepą, przy którego kierownicy siedział mieszkaniec Kowna U. Razem z nim jechał mieszkaniec Sakiai K. Samochodem tym wieziono z Białorusi na Litwę, pomijając posterunek celny, około 3 ton kolorowych metali. Podejrzanych zatrzymano.

* W tym samym dniu o godz. 20.00 patrol policjny na tymże posterunku zatrzymał samochód Ural-K43203 prowadzony przez mieszkańca Klajpedy P., który łamiąc przepisy celne wiózł do Litwy z Białorusi 4,5 ton aluminium. O godz. 22.00 funkcjonariusze ujeli właściciela przemycanego towaru. Jest nim mieszkaniec Klajpedy L., który jechał wożem opel rekord.

Przygotowała
Leonarda JURGIELEWICZ

NATO

Gore: dostosować tempo powiększenia sojuszu i rozwoju stosunków z Rosją

Wiceprezydent USA Al Gore oświadczył w siedzibie NATO w Brukseli, że tempa powiększenia NATO i rozwoju stosunków sojuszu i Stanów Zjednoczonych z Rosją muszą być do siebie "dostosowywane".

Gore podkreślił też, że Waszyngton ma pełne zaufanie do sekretarza generalnego NATO Willego Claesa. Wbrew zapowiedziom służb prasowych z ubiegłego tygodnia Claes nie odpowiedział Gore'a do wyjścia, gdzie czekali na nich dziennikarze.

Opowiadając na pytania prasy Gore podkreślił, że państwa nie należące do NATO nie mają prawa weta wobec decyzji o jego poszerzeniu, ale kilkakrotnie powtórzył, że będzie to proces "równoległy do procesu jasnego określenia i pogłębienia" stosunków między NATO i USA z jednej strony a Rosją z drugiej.

Białoruś

Pozostało zająć pocztę i telegraf — mówi opozycja

Realizacja białorusko-rosyjskich porozumień i układów, podpisanych w styczniu i podczas letniej wizyty Borysa Jelicyna w Mińsku, oznacza — zdaniem białoruskiej demokratycznej opozycji parlamentarnej — niemal pełną likwidację suwerenności Białorusi.

"Do stopniowej likwidacji naszej niezależności pozostaje jeszcze tylko zająć pocztę i telegraf" — powiedział lider socjodemokratycznej "Hramady", deputowany Alek Trusau.

Szczególne ostro opozycja krytykuje trzy porozumienia podpisane w początkach stycznia: o bezpłatnej 25-letniej dzierżawie obiektów na terytorium Białorusi dla dwóch rosyjskich baz wojskowych, o związku celnym i o grupach finansowo-przemysłowych, a także dwa układy podpisane w lutym przez prezydentów obydwu krajów o ochronie granicy i o służbach celnych.

Zdaniem deputowanego Władzimira Zablockiego, szefa gabinetu cieni Białoruskiego Frontu Narodowego, styczniowe porozumienia mogą być uzurpowane praktycznie tylko wówczas, gdy Białoruś i Rosja będą stawały się jedno państwo. Związek celny — w myśl dokumentu — oznacza bowiem jedną politykę i praktykę handlu z krajami trzecimi, wyznaczaną w Moskwie, niemal bez udziału Mińska.

Podobnie nierównoprawnie — zdaniem Zablockiego — potraktowano Białorus w porozumieniu o grupach finansowo-przemysłowych, które oddaje we władanie rosyjskiemu kapitałowi białoruski majątek.

Porozumienie o bazach wojskowych opozycja uważa za "nieuzasadniony prezen" i naruszenie innego dwustronnego układu — o wyprowadzeniu rosyjskich wojsk z białoruskiego terytorium do końca 1996 r. Lutowe układy — graniczny i celny — opozycja ocenia jako kolejny krok w przejmowaniu przez Rosję zarządzania ważnymi sferami białoruskiej państwowości, w tym sferą wojskową.

Układ graniczny nosi tytuł: "O wspólnych staraniach w sprawie ochrony granicy Państwowej Republiki Białorusi". Pierwszy jego artykuł głosi, że termin "państwowa granica Republiki Białorusi", oznacza "państwową granicę Republiki Białorusi z Republiką Łotewską, Litewską i Polską". Wg Władzimira Zablockiego, stwierdzenie to "zaprzecza w ogóle istnieniu państwa Białorusi, bo państwa nie ma, jeśli nie ma ono pełnej granicy państwowej, określonej konstytucją".

Układ przewiduje też utworzenie Operatywnej Grupy wojsk pogranicznych Federacji Rosyjskiej przy Zarządzie Głównym wojsk pogranicznych Białorusi. Białoruś natomiast ma mieć swoją "grupę przedstawicieli" przy Federalnej Służbie Pogranicznej Federacji Rosyjskiej. Porozumienie oznacza dostęp Rosjan do wszelkich informacji na temat sytuacji na granicy. Stronę białoruską zobowiązuje m.in. do umożliwienia samolotom rosyjskich wojsk pogranicznych bezpłatnego korzystania z białoruskiej przestrzeni powietrznej, lotnisk i lotdowców.

Porozumienie daje białoruskiemu wojskowemu możliwość służenia w wojskach rosyjskich i wojskowym z Rosji — w białoruskich. Lider Białoruskiego Frontu Narodowego Zenon Paźniak twierdzi, że układ oznacza stopniowe wprowadzanie rosyjskich wojskowych na Białoruś. "Dokonywana jest praktycznie stopniowa okupacja" — ocenia Paźniak, mając na myśli także układ "O jedności zarządzania służbami celnymi".

W układzie tym — zdaniem opozycji — widoczna jest nierównoprawność pozycji obu krajów. Wg deputowanych, jaskrawym tego dowodem jest zapis, na mocy którego na Białorusi ma powstać przedstawicielstwo służby celnej Federacji Rosyjskiej, którego szef otrzyma status pierwszego zastępcy szefa służb celnych Białorusi. W zamian białoruski szef zostanie włączony do składu kolegium rosyjskich służb celnych.

Prawo określenia składu, liczby i struktury przedstawicielstwa porozumienie przyznaje rosyjskim służbom celnym, zobowiązując je tylko do uzgodnień ze stroną białoruską. Z przedstawicielstwem służby celne Białorusi mają uzgodnić swoje decyzje także te, które "dotyczą rozwoju infrastruktury celnej i działań operacyjnych". Przedstawicielstwo ma też organizować współdziałanie służb celnych obu krajów, łącznie z prowadzeniem wspólnej kontroli celnej.

Opozycja uważa, że są to porozumienia antykonstytucyjne. Zdaniem deputowanego BFN Walacina Gabutiewa białoruskie władze w pełni zdają sobie z tego sprawę, co świadczy o ich cynizmie i nieliczeniu się "z nikim i z niczym".

Opozycja nie widzi możliwości skutecznego przeciwdziałania polityce prezydenta i jego rządu. Ocena, że parlament, choć dziś jest w konflikcie z prezydentem, może z racji "komunistycznych sympatii większości" opowiedzieć się w głosowaniu za ratyfikacją układów białorusko-rosyjskich. W tej sytuacji opozycja zamierza opóźnić proces ratyfikacyjny i koncentrować siły na kampanii wyborczej do nowego parlamentu. Tylko zwycięstwo sił demokratycznych w wyborach 14 maja może — zdaniem opozycyjnych deputowanych — zasadniczo zmienić politykę zagraniczną Białorusi. Dla Rosji — wg Gabutiewa — jest w niej miejsce godne i ważne, ale stosunki i nie powinny być oparte na negocjowanych partnersko zasadach korzyści wzajemnych, a nie — jak dziś — jedностronnych.

Rosja

Generalicja zwiera szeregi przed zapowiedzianą reformą armii

W Ministerstwie Obrony Rosji odbyła się we wtorek narada kierownictwa resortu w rozszerzonym składzie. Narada poświęcona była ocenie trwającej już dwa i pół miesiąca kampanii częstochowskiej i wytyczeniu z niej wstępnych wniosków.

Zawiedli tylko dowódcy niższego szczebla i nieliczni generałowie

Narada rozpoczęła się od referatu ministra obrony generała Pawła Graczowa. Ocena jaką dał Graczow kampanii częstochowskiej była znana już wcześniej: minister twierdzi, że operacja została zaplanowana bardzo dobrze ("nie gorzej, a może i lepiej niż operacje podczas wojny w Afganistanie"); zawiedli tylko dowódcy niższego szczebla i nieliczni generałowie, którzy pogubili się w sytuacji. Silniejszy niż zakładano okazali się częstochowscy bojownicy, a gorze — niż oczekiwano — rosyjscy czolgi. Minister obrony jest nie mniej przekonany, że armia podolała postawionemu przed nią zadaniu, a operację szturmową Graczow uznał za unikalną w najnowszej światowej praktyce wojskowej.

Armii przeszkadzają politycy i dziennikarze

Z takich przesłanek zostaną więc wyciągnięte najpełniej wnioski, że generatowie są wspaniali. Żołnierze bitli tylko armia jest niedoświadczona i przeszkadzają jej politycy i dziennikarze, którzy okazali się piątą kolumną Dżochara Dudajewa na tyłach rosyjskich wojsk.

Główni krytycy Graczowa w osobach wiceministrów obrony Mironowa, Kondratiewa i Gromowa nie mogą tym razem zaoponować ministrowi

ponieważ z czasów zostały z kierownictwa resortu usunięci.

Stworzenie cywilnego Ministerstwa Obrony oznacza utratę kilkuset ciepłych posad

Poza niewątpliwie praktycznymi wnioskami natury technicznej (o jakości sprzętu, zmianach w taktyce, szkoleniu itd.) celem narady było przede wszystkim stworzenie jednolitego frontu oporu przeciwko nazbyt radykalnym i nazbyt szybkim reformom w armii. Zmiana struktury organizacyj-

nej armii (przejdzie z podziału kompania-pułk-dywizja na batalion-brygad) pozbawi armię wielu generałów etatów i chociażby już z tego powodu dla licznych szeregów rosyjskiej generalicji reforma jest zagrożeniem. A podporządkowanie Sztabu Generalnego prezydentowi i utworzenie w jego oparciu cywilnego Ministerstwa Obrony oznacza utratę kolejnych kilkuset ciepłych posad.

Armia rosyjska nie może liczyć mniej niż 2 mln żołnierzy

Po pierwszym szoku, już to odcięciu od rosyjskiej generalicji i od bezprecedensowej krytyki prasowej, do której rosyjska generalicja nie jest przyzwyczajona, Graczow i jego otoczenie przystąpiło do odgrywania terenu. Szef Sztabu Generalnego Michaił Kolesnikow uzasadniał, że armia rosyjska nie może liczyć mniej niż 2 mln żołnierzy, a dowódca wojsk lotdowców generał Władimir Siemionow skrytykował pomysły prezydenta Borysa Jelicyna dotyczące wyprowadzenia Sztabu Generalnego ze struktury ministerstwa obrony.

Estonia

Sondaże przewidują zmiany w władzy

Tydzień przed wyborami do parlamentu Estonii sondaże wykazują, że rządząca prawicowa koalicja przegra z ugrupowaniami centrowymi. W sondażu, którego wyniki opublikowano na łamach dziennika "Eesti Sõnumid", prowadzą centrowa Partia Koalicjacyjna oraz Estońska Chlopska Partia "Centrum" (KMU), które mają parę 30 proc. elektoratu. Wyniki uznawane za miarodajne, wzmacniają pozycję przewodniczącego KMU, Tiita Vahjo, który zamierza powrócić na zajmowane w 1992 roku stanowisko premiera.

Przedwyborcze notowania KMU wzrosły w ciągu ostatniego miesiąca o 2 proc. Jednak KMU stoi obecnie przed wyborem nowego koalicjanta spośród trzech centrowych partii startujących w wyborach. Do tej pory Vahi nie określił, która to będzie partia, wykluczył jedynie możliwość koalicji z Ojczyzną, partią zwolenników wolnego rynku. Oczywiście, odgryniająca przez dwa ostatnie lata dominującą rolę na scenie politycznej, zebrała w sondażu jedynie 6 proc. głosów, co przy wymaganiu w ordynacji ponad 5-procentowego proggu niesie ze

sobą ryzyko porażki w wyborach. W skład rządu Vahiego wejdą prawdopodobnie zarówno specjalności od spraw wolnego rynku jak i osoby przepracowane przez lekceważeniem problemów społeczeństwa.

Wzrosły też notowania Liberalnej Partii Reform, z 9 proc. w zeszłym miesiącu do 15 proc. obecnie.

W wyborach parlamentarnych w Estonii startuje 1256 kandydatów (ponad 12 na jedno miejsce) z 16 ugrupowań.

Irak-Rosja

Żyrinowski u Saddama Husajna



Prezydent Iraku Saddam Husajn przyjął na trzygodzinnej audycji przywódcę rosyjskich ultranacjonalistów Władimira Żyrinowskiego, który określił rozmowę jako "interesującą i pogłębioną" wymianę poglądów. Omawiano stosunki dwustronne i problem

uchylenia sankcji międzynarodowych, nałożonych na Irak przez ONZ po irackiej inwazji na Kuwejt w sierpniu 1990.

W drodze do Bagdadu Żyrinowski stwierdził, że Irak powinien odzyskać wolność i prawo utrzymania normalnych stosunków ze światem. Wyraził

nadzieję, że Rosja przejawia większą aktywność w zabiegach o uchylenie tych sankcji.

NA ZDJĘCIU: W. Żyrinowski na audycji u S. Husajna. Fot. EPA-ELTA

Polityka

Rada Naczelna SdRP popiera misję Oleksgo

Rada Naczelna SdRP zaakceptowała treść umowy koalicyjnej z PSL i...

Wielkie nadzieje w programie koalicyjnym RN SdRP uznała m.in.: kon-

nam konsekwencji w realizacji celów programowych koalicji oraz wiary w...

Sekretarz generalny SdRP Jerzy Szmajdzkiś pyta na konferencji...

stwierdził, że jest to wniosek wyciągnięty z ostatnich tygodni i...

Dołąd, że SLD będzie sugerować, żeby w obu klubach obowiązywała dyscyplina przy...

Duża szansa na udział Kołodki w nowym rządzie

Wiele wskazuje na to, że Grzegorz Kołodko znajdzie się w rządzie Józefa Oleksgo — powiedział Aleksander...

Ekonomiczny Rady Ministrów i pełnomocnikiem rzadu ds. reformy...

"Myślę, że jeśli chodzi o jakieśkolwiek wątpliwości natury politycznej, to dzisiaj zostały one...

kiego" — powiedział Kwaśniewski i dodał, że "jest zgoda co do głównych...

Lider SLD powiedział, iż wiele wskazuje na to, że Kołodko znajdzie się w przyszłym rządzie, "ym bardziej, że...

Sondaż

Połowa Polaków akceptuje strajki, ale nie wszystkie

Połowa ankietowanych przez CBOS akceptuje strajki jako formę sprzeciwu wobec polityki rzadu, a prawie dwie trzecie (63 proc.) uważa je za skuteczną...

Największą akceptację (73 proc.) wśród respondentów zyskało zbranie podpisów pod petycjami i protestami, ale tylko 28 proc. ankietowanych uznało je za skuteczne.

45 proc. respondentów wyraziło przekonanie, że strajki o charakterze politycznym powinny być dozwolone.

Zdaniem 49 proc. badanych zamknięcie przez pracodawcę zakładu, w którym odbywa się nielegalny strajk, powinno być zabronione...

Wg CBOS poparcie dla akcji protestacyjnych zależy od stosunku do rzadu i poglądów politycznych respondentów.

Z życia wzięte

Niunia, daj wodki!

Na giełdzie zoologicznej w Szczecinie oferowano dwie gadające papuzki-nierozłączki. Jedna potrafiła powiedzieć "Niunia daj dziubka, a jej towarzysza — "Niunia daj wodki".

Kłopotliwy kopiec

Miejscowe ZOO będzie finansować opiekę nad Kopcem im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie. Dotychczas środki na utrzymanie kopca i znajdującej się obok niej Pamieci Marszałka...

Dwuwładza

Pat kompetencyjno-legislacyjny paraliżuje władzę nie tylko na szczytach. Niewielka wieś Ubik (woj. suwałkijskie) ma dwóch sołtysów: "starego" i "nowego".

Suplement do informatora

Kto jest kim — między Wachowicz a Waclawowiczem

Najnowsze trzęsienie ziemi na szczytach Urzędzi Prezydenta III RP, którego kolejny stopień funkcjonariusza uznał, że nie jest w stanie "dotrzeć podporządkowywać się stylowi i...

ten przyznany mu został zresztą formalnie przez L. Wałęsgę przy okazji... urodzin, składaną wcale nie "okrągłych", bo M. Wachowski przyszedł na świat w Bydgoszczy w 1950 r. Z przygotowaniem zawodowym M. Wachowski...

Za kółkiem i pod żaglami

Zawodowa kariera, której strzeżenie mamy po tych dachach w każdej nośnej biograficznej informator, wyglądałaby w wypadku M. Wachowskiego następująco: 1969 — Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Bydgoszczy, później studia w gdańskiej Wyższej Szkole Morskiej, przerwane w 1972 r. w okolicznościach dość niejasnych. M. Wachowski pozostaje tymczasem na lądzie, pracuje w różnych firmach na Wybrzeżu m. in. jako ślusarz, a także zaopatrzeniowiec. W r. 1979 M. Wachowski wyjeżdża na kilka miesięcy do W. Brytanii, gdzie pracuje "na czarno" jako mechanik samochodowy. Podzielił się pytając...

nastąpić bez kontaktu zainteresowanego wyjazdem z określonymi służbami. M. Wachowski złożył nawet zażalenie na J. Kaczyńskiego w prokuraturze za takie podjętności, ale jakoś sprawa uchlida. Wiadomo natomiast z całą pewnością, że po powrocie z W. Brytanii M. Wachowski kupił dużego fiata i jakiś czas pracował na Wybrzeżu jako taksówkarz. Trening "w Wyrzeżu" okazał się użyteczny, gdy nastąpił rok 1980...

Tutaj sprawy profesjonalne człowieka nieobecnego w "Kto jest kim w Polsce" sprtają się nierozważnie z jego karierą polityczną. M. Wachowski zdawał w 1980 r. w gdańskiej "Solidarności", a gdy okazuje się, że szofer prezesa Wałęsgy jest podstawowym funkcjonariuszem SB, sam wskazuje na jego miejsce. 13 grudnia 1981 roku zostaje internowany, ale po kilkunastu godzinach wychodzi na wolność. Opiekuje się przez dłuższy czas — pod nieobecność izolowanego w Ariamowie i gdzie indziej L. Wałęsgy — jego rodziną, zyskując tzw. dogonnaą wdzięczność obecnej pani prezydentowej. Sam w zdelegalizowanych strukturach "S" nie udziela się. Prowadzi różne interesy, pomawiany niekiedy przez kontrahentów o oszustwo. Nieskutecznie. Na krótko przed przełomem roku 1989 puszcza się w rejs dookoła świata na "Zawiszy Czarnym" jako bosman. Łąduje wiosną 1990 roku w "zupnie innym kraju".

"W kategoriach republik bananowych"

M. Wachowski włącza się pełną parą, choć jeszcze bez afiszowania się, w kampanię prezydencką Lecha Wałęsgy, a latem 1991 roku obejmuje funkcję szefa jego gabinetu. Krok po kroku umniejsza swą pozycję przy Głowie Państwa, eliminując kolejno byłych kompanów — konkurentów. Dzieje się to po dziś dzień w okolicznościach przeważnie brutalnych, choć patron swego byłego szefe-

ra i opiekuna rodziny skłonny jest go bronić. Tuż przed południowoamerykańskim wożem L. Wałęsga powiedział na lotnisku: "Mój błąd, Wachowskiego błąd polega na tym, że mi nie robimy, ot tak, bo nam się nie podoba i kogoś zwalniamy, ale dlatego, że są naprawdę przyczyny..."

Wielu, w tym zagraniczni znawcy kulis Belweduru, jest odmiennego zdania. Roger Boyes, wleotleni korespondent brytyjski w Polsce w wydanej jesienią 1994 r. książce "Nagi Wałęga" określił M. Wachowskiego jako "wytrzymałego i twardego współzawodnika w picciu, rozpatrującego władzę w kategoriach bananowych". Boyes pisze również: "Wachowski, który na pewno ma w swym życiu tajemnicze karty, niczemu nie zaprzecza i niczego nie potwierdza. Po prostu nie mówi — nie. Ale jego rola na tym uginającym się po ochlebstwach dworku jest ogromna (...). W otoczeniu Wałęsgy są ludzie o intelektualnych walorach, ale żaden z nich nie może konkurować z szoferem-Franstipnem. Jego wpływ nie polega jednak na jakiejś groźnej umiejętności pociągania za sznurki. Raczej jest w posiadaniu prezydenckiego sekretu. A ten sekret polega na tym, że... nie ma żadnego sekretu. Wałęga żyje najbardziej pustym życiem..."

Hobby? Takie informacje więcej każda biografii w "Kto jest kim w Polsce". W wypadku M. Wachowskiego nie mamy wątpliwości: wyciągnąć na żużlu (z przelotami prezydenckim samolotem na mecze wiatyczne), polowanie (m. in. w spółkę z W. Pawlakiem oraz wysokimi oficerami WP).

Z tego, co wyżej dałoby się chyba skłócić notę do kolejnej edycji informatora w rozdziale "W". Problem w tym, czy będzie taka potrzeba. Bo o le L. Wałęga, a nawet... Falandysz (zwłaszcza po osiągnięciu zresztyniowskiego tytułu profesorskiego) mają w każdej tego typu publikacji miejsce na długo, to z M. Wachowskim po roku 1995 może być różnie.

Wczoraj w prasie Litwy

Diena

* "Temat dnia" — Telewizja Litewska / TV Ostankino:
«Zegaj, rosyjka telewizji Ostankino na Litwie! A do...

Ważne miejsce w telewizji wszystkich czasów
czyli rozrywka, podróże, sport. A cóż dopiero programy
artyści — o teatrze, operze, baletcie, koncertach, wy-

REPUBLIKA

* "Czego nie widzi prezydent"

— w redakcyjnej kolumnie czytamy:
«Jest takie państwo Kolumbia. Chociaż, patrząc z...

Na Litwie nikt tego nie ma. Albo przynajmniej tak
pomyślał jako w Kolumbii nie wygląda. Rozumie się...

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że dzięki brudnym pieniąd-
dom na Litwie usiuhie się wybielić swe imię: "pomagając"

Ubiegły tydzień ujawnił jeszcze jeden niebezpieczny
aspekt tego problemu: zdaje się, że świat przestępcy tworzy
(a może już stworzył) bazę pomocy politycznej. Można...

To było półtora roku wcześniej. A jak wyjaśnili dzien-
nikarze, przed dwoma laty przyszły doradca prezydenta...

LIETUVOS rytas

* "Drogi limuzyny kierownictwa kraju kupowano tajnie"

— z obszernej publikacji Remigijusa Barauskasa
zacytujemy zaledwie jeden z podtematów:
«W marcu drugi sąd dzielnicowy m. Wilna powinien...

Pozwamy w tej sprawie jest Department Ochrony
Kierownictwa, chociaż, jak powiedział dziennikowi "Lietu-

Jeżeli dobrze pamięć, pewnego razu, gdy przy-
był do w tym drodze do Rygi czy Tallina, gdzie miała...

A. Buzūnas mówił, że pancerny mercedes prezydenta,
którym wcześniej jeździł przewodniczący Rady Najwyższej...

«Co prawda, był jeszcze problem przekroczenia tym
mercedesem granicy Białorusi, ponieważ na Litwie nie był...

Jak mówił A. Buzūnas, planowano, że jedna nowa
limuzyna będzie do dyspozycji prezydenta, a inna — do...

W owych czasach, mówił A. Buzūnas, transport
obsługujący prezydenta i kierownictwa rząd należał do...



Konkurs "Dziewczyna "Kuriera"

Panienka, która przysłała to zdjęcie napisała, że "imię i nazwi-
sko — do wiadomości redakcji". Ale to imię miało tylko jedno literę...

Zamiast "Rio de Janeiro" — podwieczorek w "Gronie Rodzinnym"

Z pewnością Państwo słyszeli o słynnych karnawałach w Rio de Janeiro,
podczas których ludzie tak się bawią na ulicach miasta, że co roku ginie kilka...

W br. nie będziemy organizowali "Rio de Janeiro" na zamknięcie konkursu.
Po pierwsze — szkoda ludzi. Po drugie — kryzys, inflacja, bezrobocie. W...

Również jedna z ubiegłorocznych laureatek, która miała najmniej
pocudów do żalów, wyraża na łamach konkurencyjnego pisma niezadowolenie.

Sponsorzy czemuś to myślą, że wszyscy grają do jednej bramki. Że bierze-
my za te nagrody niczego nie dając w zamian. Nie chcą sobie uzmysłowić, że...

Leż, aby tradycji stało się zadość, aby dziewczęta, które przysłały zdjęcia
nie były się pokrzywdzone i zawiązanie, postanowiliśmy zrobić samemu...

Wśród tych wierznych przyjaciół — pan radca handlowy ambasady polskiej
Andrzej Perlik, słynne firmy polskie "Elektrim" i "Ciech", niemiecki słynny...

Uroczystości wręczenia nagród odbędzie się w sali redakcyjnej na X
piętrze (al. Laisvės 60) 8 marca o godz. 16. Jury uprzednio wybierze spośród...

Barbara ZNAJDZŁOWSKA

Polski Klub Dyskusyjny zaprasza

2 marca 1995 r. na kolejnym
spotkaniu Klubu zostaną omówione
kwestie, dotyczące perspektywy
litewskiej gospodarki z uwzględnieniem...

3. Korzyści i straty w wypadku
integracji Litwy na wchód lub na zachód.

- 1. Zmiany struktury zatrudnienia.
2. Współpraca z krajami sąsiednimi.

- 4. Możliwość wpływu struktur
rządowych na kierunki rozwoju gospodarczego.
Spotkanie odbędzie się, jak zwyk-
nie, w ZM ZP L, ul. Pylimo 45/2, godz. 18.

Nowe książki

"Czy Panoczek wróci nazad?"

"... Za ścianą, u siebie, jest Pan Marszałek. Wyjdzie zaraz i coś powie albo tylko zyciwnie zamrzczy. Spojrzy szaro albo niebiesko ze starej, pękniętej twarzy, ige ogolonej, pod jej strzyżynami, siwymi kami wami. Ma wyprężony, jak pas z gardła wyciągnięty, mundur. Cały jest w poprzeczne kłębki, obsypany popiołem z papierosów, ręce i paznokcie ma szare od tego popiołu" (...)

niejednokrotnie tonął. Jezioro autentycznie czerwone, co też dokumentuje kolorowe zdjęcie na okładce książki. Urzeczona tym tajemniczym pięknem jeziora autorka (Alwidia Antonina Bajor) prowadzi Czytelnika na jego Brzeg. Z tego niesamowitego Brzegu współautorki książki — fotoreporterzy Zbigniew Markowicz (ochrzczony m.in. w kościele w Powiewiórcu) oraz Walery Charin prowadzą Czytelnika przez dzisiejszy Zułów i Powiewiórcę. Książeczka bogato ilustrowana (66 zdjęć), zbudowana na materiale dokumentalnym (w większości są to pierwodruki dotąd nigdzie nie publikowane), a rozmowach z ludźmi, pamiętającymi lata pobytu Marszałka w Zułowie. Autentyczne fakty, zdarzenia z odległej przeszłości autorka zdiera z atmosferą współcześnie istniejących majątków, z mentalnością ludzi dziś tam żyjących. Stąd — Brzeg Czerwono Jeziora urasta do wymownego symbolu. "Piorun, Jezioro Czerwone" — ta edycja ukazała się w przededniu 60 rocznicy zgonu Pierwszego Marszałka Polski I. K. Piłsudskiego (zmarł 12 maja 1935 roku). Książeczkę można nabyć w wileńskich księgarni "Przyjaźń" (w dawnej "Aurze") przy Alei Gedymina (w pobliżu Katedry). Niżej uwadze Czytelników proponujemy jej krótkie fragmenty.



Alwidia Antonina BAJOR

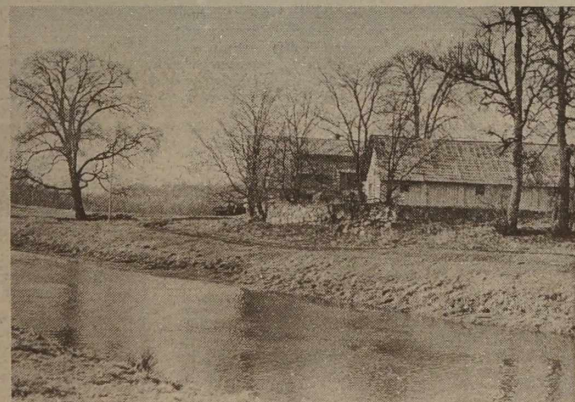
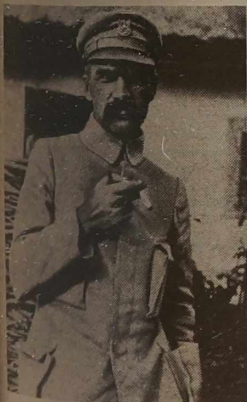
"Piorun, Jezioro Czerwone"

... Mówił ludzi, że on tu, do Zułowa, tylko dwa razy przyjeżdżał. Mówił, że jemu serca bolało, kiedy on na ten zrzuwony Zułów patrzył. On już nie chciał tu wracać. Projekt odbudowy dworu Józef Piłsudski w latach (w 1934 roku) Ale swojej opinii o nim nie zmienił, poza uwagą, że "ganiek miał inny wygląd". W roku 1919 Marszałek przyjeżdża do Zułowa z jednym właściwie zamiarem — odwiedzenia grobowca Michałowskiich. Z tamtego to pobytu natchnowała się relacja sędziwego Piłwina, którego nie dowiemy. "Gdy Pan Marszałek przybył do majątku, a było wówczas dużo ludzi z okolicy, kazał on stanąć osobno tym, którzy służyli dawniej lub pamiętali jego rodzinę; i jego samego — i rozmawiał z nimi. Rozmawiał Pan Marszałek, kto ze znajomych żyje jeszcze, kto umarł, jak im się powodzi. Rozmawiał też Pan Marszałek ze mną. Dostałem też od niego kilka listów. Gdy zapytałem Pana Marszałka "Czy Panoczek wróci nazad?" — odrzekł: "Nic tutaj nie ma odwego, ale w rodzinnej stronie to i wiatr pnie".

... Wiatr nad Piorunem prawie nigdy nie ustaje, oddech fal na jeziorze jest zawsze przepiękny... Ten Piorun wszystkich i każdego pamięta. Jak w lustrze mógłby każdy w nim siebie zobaczyć. Mówił, że wtedy, w 1919 roku, on był w Zułowie ze swoim bratem Janem. Wtedy i sfotografowali się na pamięć — razem z naszymi tu ludźmi. (Zdjęcie to Czytelnik także znajdzie w tej książeczce). Ze wspomnień starego Żejmy: "Zatrzymał się pociąg parady. Oficyry i generały powyskakiwały z wagonów, a on stoi pośrodku. Ale tak jakoś był nieważnie przydozrywszy się. Czapska u niego siwa i sinią kurteczka, i portki zwyczajne — na wypuski i bez szaszki. Jak on później był drugi raz w Zułowie, na manebdach, to on już lepiej był przystrojszy się. A wtedy on mówi do mnie: "Słuchaj Jezioro, wiesz, to naszych śladów zostało na polach? Ano, mówię, pewno zostało. A Józef dał mi gościnka i mówi: "Przyjadę ja tu do was. Sam jeden przyjadę. Będziemy wtedy dawne czasy

wspominać. Rozpytam, gdzie kto pomarzył, a kto żyje". I tak stał długo i patrzył nawkolo — i na pola, i na ludzi patrzył, dawnych znajomych poznawał... W roku 1927 Józef Piłsudski przebywał na ćwiczeniach wojskowych w pobliskiej Pobulance. Wtedy to po raz drugi i ostatni zjechał do Zułowa. "Obszedł w milczeniu cały teren i wyrzucił z siebie pełne żalu słowa: "Ech! Lepiej już spalić do reszty to wszystko, niż ma być tak, jak teraz!". On nad jeziora był wtedy pojechałszy. Pamiętam, czapska zdził i jezioru się pokłonił. I kamieniom na polach się kłaniał. (...) Mała Joła z Podbrodzia, córka Ignacego Żosińskiego, łącznościowca, lekcja pierwsza, nad jeziorem Piorun... — Ja tu nigdy nie byłam... Czy to jezioro z tamtego brzegu jest także czerwone? — Jest także czerwone. — A dlaczego ten malarz chciał zastrzelić Józefa Piłsudskiego? — Bo ten malarz pisał wyłącznie czerwonym atramentem. — A dlaczego zastrzelił nie jego, ale Narutowicza? — Bo Piłsudski był ... kims jak ten dąb w Zułowie, a Narutowicz — jak ten biały kamień na polu.

— A gdzie jest ta babuleńka, która ropuchy zbiera? — Gdzieś tu powinna być, w lesie. — A czy to prawda, że ropuchy bardzo długo żyją? — Prawda. Żyją bardzo długo — nawet bez jedzenia. — A czy to prawda, że brat Józefa Piłsudskiego umarł w Paryżu? — Prawda. — A czy to prawda, że on chciał krótko żyć? — Prawda. — A dlaczego on chciał krótko żyć? — Może dlatego, że tam, w Paryżu, brakowało mu powietrza. Może tęsknił za swymi przyjaciółmi, szamanami na Sachalinie. — Co to znaczy — szaman? — To taki ktoś jak ta tutaj nad Piorunem zaklinaczka, która ropuchy zbiera. — I ci szamani wybierają także nad czerwonym jeziorom? — Chyba tak. A może — nad białym albo nad czarnym. — A są także białe i czarne jeziora? — W Litwie — są. — Ale czerwone — chyba najładniejsze? — Chyba tak. — A Józef Piłsudski miał czapskę szarą? — Szarą, siwą... Szarą czapskę strzelecką dano mu do trumny. Widziały ją Konary, Tarłów, Kościuchówka i dziwnie się zgodziły — Krzyżi wirtuali dumny, i ta prosta, żołnierska, siwa maciejówka... (...) i czapska — ją Komendant włożył pod Kielcami, nie zdjął jej pod Kijowem i nie zdjął w Warszawie, i spoczął w niej na wieki pomiędzy Królami, w niej się Bogu meldował — wsparty na buławie... — A czy to prawda, że on w Zułowie był tylko dwa razy? — Dwa. — Nie chciał tu wracać? — Chyba jednak ... chciał. Chciał wracać do tego, co jest tu — w drzewach, w kamieniach, w wodzie, w chlebie... — A do Wilna — ile razy on wracał? — Czterdziści jeden. NA ZDJĘCIACH: Komendant Józef K. Piłsudski; fragment współczesnego Zułowa (rzeka Mera); miejsce urodzin Pierwszego Marszałka Polski; okładka świeżo wydanej książki Alwidii Antoniny Bajor "Piorun, Jezioro Czerwone" — opowieść dokumentalna z Zułowa i Powiewiórci (wyd. Wydawnictwo Polskie w Wilnie (Biblioteka "Magazynu Wileńskiego").



Nowy tomik wierszy wilnianina wydany w Berlinie

W tytule tomiku Józefa Szostakowskiego brzmi "Wiersze z listów". Tak jest w istocie — wszystkie wiersze dotarły do mnie w listach. Część z nich powstała była odrębnie na kartkach z widoków Wilna, część w naszym piśmie. Poetę poznałem w budynku Uniwersytetu Polskiego w Wilnie w sierpniu w 1992 r. Poznał nas prof. Eryk Mackiewicz (ówczesny Prorektor Uniwersytetu). Odwiedziłem Józka Szostakowskiego następnego dnia w Domu Prasy w Rezydencji "Kuriera Wileńskiego". Opowiedziałem

mu wtedy o Polakach w Kanadzie. Spotkałiśmy się jeszcze raz, już przypadkowo na ulicy Gedymina (dawniej Mickiewicza) w pobliżu księgarni o litewskiej nazwie "Aura", gdzie sprzedawano książki polskie. Potem były — i są — listy, łączące Wilno i Toronto, które tylko ocierają się o Polskę, "lecają" najkrótszą drogą nad nią w drodze z Litwy do Kanady. Tomik ten to symbol i zarazem wiara, że kultura i język polski łączy nas. Poeta mieszka w Wilnie, piszący te słowa w Toronto, zaś grafik w

Berlinie. Józef Szostakowski w jednym z listów napisał: "Nadęry rozalani po świecie, a przecież tak sobie serdecznie i wyrozumiali, wśród oceanu innych mów i słów, skapani w mowie ojczystej nawet jeżeli to jest tylko w snach". Henryk WÓJCİK, Don MILLS

którędy przechodzi czas

... a to jest czas pływający, który przechodzi wosk wierna rzeka, nie zmienia koryta, w dożnach stoją, nie wody lecz woda, mierzchna ręką, na przekór dialektyce, w tyłach krew płynie

w liczbie pojedynczej na wieki wieków więc co to jest czas czemu nas omija *** jak zranione zwierzęta uchodzący na północ z wydeptanych szlaków

w coraz głębsze śniegi przed nami zło słońca purpurowa twarz za nami sine mrozy zastawiają siła i zostaje po nas ledwie znaczny ślad pojął Wielki Myśliwy że to smużka krwi

wiersz niedokończony

a jeżeli powróć się tam pierwsza ubierz ojca w moją białą koszulę i usiądź przy słonecznej ścianie domu (jeżeli w niebie rajskie domy z drewna) gdy po ciszy zapyta o nas mów mu długo o tych co zostali głosem który mniem razem z Bratem w tamtej erze kołysał do snu a jeżeli powóć tam pierwszy i zatrzyma mnie widok mego ojca



Józef Szostakowski Wiersze z listów



Zostało 100 dni szkolnego życia

Zycie się toczy, lecz tego właśnie wystarczy, by żyć. Zdajemy sobie sprawę, że chwile, które minęły, nigdy nie wrócą. Życie upływa tak szybko, pozostawiając w naszej pamięci szarą codzienność i małe święta, które mocno utkwily w pamięci.

Szkola... To część życia każdego z nas, to chwile radości i smutku, chwile niezrozumienia, wkuwania lekcji, zdobywania wiedzy, to wszystko, co pozostawia tęsknotę za tymi beztrudnymi dniami, gdy mamy je już poza sobą. Oio i my, dwunastacy nie zauważaliśmy, jak minęły lata szkolne. 100 dni zostało nam do całkiem nowego samodzielnego życia. Rozpędzimy się swymi drogami, rozstaniemy się z tymi, którzy przez tyle lat byli obok.

100 dni miną niepostrzeżenie szybko, więc z tego powodu urządziłmy święto, które ma być tradycyjnym corocznym świętem. Na ten wieczorek zabraliśmy ze sobą pogodny nastrój i miłe wspomnienia. Rozpoczęliśmy to święto od poleceń i wnieślenia tortu ze swymi świecami. Mały wstęp i mowa dyrektora — to było początkiem wieczoru. Następnie minie przedstawienie "Z życia szkoły", w którym wspaniale zdolności aktorskie wykazali dwunastacy: Haraldu Gil, Daniel Żotkiewicz i Beata Stankiewicz. Na tej wesołej nauce przekazaliśmy gus jedenakom, a ci urządzili nam mini egzamin pisemny i ustny. Wykazał on nasze wybitne zdolności... odpisywano. Na pamiętkę otrzymaliśmy małe prezenciki od jedenastaków i kalendarza sto dni, w którym są naprawdę wspaniałe porady. Po



części uroczystej czekały nas smakołyki i dyskoteka.

To małe święto uświadomiło nam, że szkola już prędko pozostanie wspomnieniami przeszłości. Nie możemy zatrzymać żadnego dnia, ale możemy go nie utracić.

Bożena MARKOWICZ
uczennica 12a klasy
Wileńskiej Szkoły
Średniej im. J.J. Kraszewskiego
NA ZDJĘCIACH: migawki ze studniówki.
Fot. Zbigniew Markowicz

MARZEC

Nazwa wywodzi się z łacińskiego martius 'mieśiac poświęcony bogu wojny, Marsowi'. Tak do dziś po niemiecku März, po rosyjsku mart, a po ukraińsku: mart, marec, marat i marczyk. Pierwotnie po słowiańsku nazywał się on brzezię (tak po staropolsku), np. czeski brzezeń, ukraiński berezeń, słowacki brezen. Nazwa wywodzi się od brzozy, ale nie od samego drzewa, tylko od soku brzoźowego, a raczej od zoty brzoźowej (tj. popiołu), co potwierdzają nazwy ukraińskie, berezozol, berezatiuk

('brzoźolek') i sokowy, białoruskie sakowik. W gwarach bułgarskich jest to także suszec, a w ukraińskich suchy, co powtarza się w duńskich tarmansned 'suchy mieśiac'. Przypomina to przywołanie: 'Suchy marzec, mokry maj, będzie życie nabył ga!'. U Finów był to ostatni miesiąc roku (maaliskuu), zaś u Rzymian — pierwszy miesiąc roku (stąd kalendarz marcowe i dny marcowe tj. 15.III, kiedy to w 44 r.p.n.e. zamordowano Cezara. Z marcem wiąże niektórzy Marzenę, ale pochodzi ona od imienia Marianno (po staropolsku: Marzanna).

Dobrała G. B.

Pogoda miesiąca

Zakończyła się zima i chciałoby się dodać epitet "chłodna". Ale mniemana zima doprawdy nie była mroźna. Temperatura tylko kilkakrotnie w nocy spadała do 13-17 stopni mrozu, a w dniu przypomniał raczej pierwszy miesiąc wiosny: stopniał ostatni śnieg, odmrażała ziemia, weszły pączki drzew, zakwitły wierzby, przylatki ptaki (w regionach południowych skowronki zjawiały się jeszcze w pierwszej połowie lutego), podobno nawet żaby ożyły. W lutym przeciętna temperatura w Wilnie wynosiła około 1 stopnia ciepła, gdy średnia wieloletnia jest nieco poniżej 6 stopni mrozu.

Już wkrótce dzień zrówna się z nocą. Coraz więcej będzie słońce, które coraz częściej wyłoni się z chmur i zadowolony o pogodzie. Szczególnie da się to odczuć w dni pogodnie marca, gdy nawet po nocnych przymrozkach temperatura wzrośnie do 14-19 stopni, a w bardzo ciepłe dni — do 19-23 stopni, czyli najwyższej temperatury miesiąca. Podobne temperatury odnotowano w roku 1970, gdy średnia marca była o 5-6 stopni wyższa od

średniej wieloletniej, która na Litwie stanowi 0-2 stopnie mrozu.

W marcu nierzadko też nawiedzają fale chłodu zimowego z północy, a zwłaszcza z północnego wschodu, i jeśli taka pogoda utrzyma się dłużej, przeciętna temperatura marca może być o 6-8 stopni chłodniejsza, niż zazwyczaj. Najniższa temperatura w większej części Litwy zdarzała się do 25-30 stopni mrozu, a w Oranach nawet do 38 stopni.

Dni wiosenne są pogodniejsze i opadów jest niewiele, zaledwie 27-50 mm, ale bywają też wyjątki: albo przez cały miesiąc bywa sucho, albo wypadają 2-3 normy marcowych opadów, jak to było w ubiegłym roku. Opady mogą być w postaci śniegu lub deszczu, pod koniec miesiąca częściej pada deszcz. Na początek marca zazwyczaj jest jeszcze pokrywa śnieżna, która szybko tnie.

W pierwszym miesiącu wiosny niekiedy są jeszcze zamiecie, deszcz ze śniegiem. Mogą być mgi, a nawet rzadko — grzmoty.

Eugenia ŚAKALYTĖ
synoptyk

Przystawia

- * Marzec, czy słoneczny, czy pochłynie, litośćpada obraz żywy.
- * Co marzec wypłecze, to kwiecień wysięcze.
- * Śnieg marcowy owocem niezdrowy.
- * Co w marcu urośnie, to w maju zmarnie.
- * Nie ma w marcu wody, nie ma w kwietniu trawy.
- * Kiedy marzec z deszczem chadza, mokry czerwiec sprowadza.
- * Kiedy w marcu płucha, to w maju posucha.
- * Ile w marcu dni mglistych, tyle w zniuwa czasów dżdżystych.
- * W marcu grzmoty — w maju śniegi.
- * Gdy dzika gęś w marcu przybywa, ciepła wiosna bywa.
- * Na Kazimierza (4) zima do morza zmierza.
- * Gdy mroz w marcu dnia dzie-

- siętego, jeszcze czterdzieści dni mrozu takiego.
- * Na Grzegorza (12) szuka kawa łoża.
- * Na Leona (14) pogoda — będzie w polu uroda.
- * Klemens (15) zapowiada, jaka pogoda na Wielkanoc się nada.
- * Gdy po Gertrudzie (17) zjawia się bociany, to wiosna już rychło nastanie.
- * Józef (19) przychodzi — wiosnę przynosi.
- * Gdy na Marka (24) pszczoły ruszają, mokrą wiosnę zapowiadają.
- * Gdy dwudziestego piątego pada, rzadkie życie zapowiada.
- * Pod koniec marca, słońce zagrzebie nam starca.
- * W Balbiny (31) dzionek nuci już skowronek.

Dobrał M. B.

Afisz koncertowy marca

W pierwszej dekadzie marca w Wielkiej Sali Barokowej usłyszymy koncertoorganisty Jürgena Ehlerisa i Katarzyna Aleksandra Isakowa.

"Woda muzyka"

W Filharmonii wystąpi chór Kameralny Samorządu Wileńskiego "Jauna muzika", którym tym razem dyrygować będzie Niemiec Frieder Bernius. Jest on niewątpliwie powołaniem znanego kameralnego w Stuttgartu, w związku z tym zespołem na całym świecie. W programie chór "Jauna muzika" wykonane zostaną utwory niemieckich romantyków F. Mendelssohna, J. Rheinbergera oraz autorów obcego świata — Franciszka F. Prolicca i Estocoyta A. Páno.

Pod batutą maestro z Niemiec

Następnego wieczora do sali Filharmonii zaprosi słuchaczy Litewska Kameralna, którą dyrygować będzie również niemiecki maestro Hans Dieter Reach. Założył on i kieruje orkiestrą "Frankfurtka

Symphonista", dyryguje orkiestrami niemieckimi i innych krajów. Program tego koncertu uwagę słuchaczy powinien zwrócić z dwóch względów: wykonane zostaną dwa duże utwory symfoniczne ("Lizno" W.A. Mozarta oraz Piąta symfonia F. Schuberta) a także wystąpią dwie godne uwagi solistki. Są to Rita Ziedaitė, studująca w klasie klawiatury w Akademii Muzycznej w Bazylei oraz studentka II roku specjalności składowa Litewskiej Akademii Muzycznej Ulijana Zebritaitė. Młoda artystka jest już laureatką szeregu konkursów, swoje recitale miała nie tylko w Wilnie i Kownie, ale też w Hartfordzie (USA) oraz Salzburgu (Austria). U. Zebritaitė grała w dwóch światowych orkiestrach młodzieżowych i z jedną z nich — "European Community Youth Orchestra" — latem tego roku została zaproszona do podróży koncertowej na Filipiny.

W Filharmonii i Sali Barokowej

W połowie drugiej dekady w Fil-

harmonii program utworów L. van Beethovena, C. Francka i C. Saint-Saensy wykona Państwowa Orkiestra Symfoniczna pod batutą Gintarasa Rinkevičiusa, którą tym razem dyrygować będzie młody i perspektywiczny dyrygent Mindaugas Piečiulis. Następnego wieczora w sali Filharmonii niemiecki duet wokalny "Zikr" wykona kompozycje "Misterium Pucharu", a w Sali Barokowej w tym czasie da koncert niemiecki organista Friedmann Winkhofer, któremu towarzyszyć będą flecista Valentinas Giegolas i skrzypek Borisas Traubas.

W trzeciej dekadzie w sali Filharmonii z recitale wystąpi Giedrė Kaukaitė, która zaprezentuje program utworów J. Brahmsa, O. Respighi, S. Barbera, F. Bajorasa. Odbędzie się też premiera nowego utworu F. Latėnasa.

Gość Wilna —

Bożusław Mądry

Kolejnego wieczora będziemy tu słuchali koncertu Narodowej Orkiestry Symfonicznej, którego dyrygentem będzie znany polski muzyk Bogusław Mądry. Był on dyrygentem Teatru Wielkiego w Warszawie oraz

kierownikiem artystycznym Teatru Wielkiego w Łodzi, współpracował z operami w Duesseldorfie i Baden, kierował różnymi orkiestrami. B. Mądry występował we Francji, Grecji, Jugosławii, Niemczech, USA, Wielkiej Brytanii, Rosji, Soliścią programu będzie zamieszkała w Polsce pianistka Adona Dvarionaitė, która zagra Drugi koncert fortepianowy F. Chopina. Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod batutą B. Mądry wykona "Bajkę" S. Moniuszki oraz poemat symfoniczny M. Karłowicza "Odwieczne pieśni".

Młodziom gitary klasycznej i orkiestry D. Katusza

Młodziom gitary klasycznej w Filharmonii usłyszą koncerty Jewgienija Finkelsztejna z Moskwy, a następnego wieczora śpiewać tu już będą wystawcznicy dalekiej Japonii — chór dziewcząt "Ohara-Kinjo" Gakuin Glee Club Choir.

Ostatni koncert miesiąca w sali Filharmonii da Wileńska Orkiestra Kameralna pod kierownictwem Donatas Katusa.

Antanas KIVERIS

Premiera

"Małe tragedie" na scenie Teatru Rojsyjskiego

Zagrany powodzeniem "Małych tragedii" A. Puszkina w reżyserii E. Nekrošausa, również reżyser i aktor Teatru Rojsyjskiego w Wilnie Antoni Inozemow podjął puszkiniowski temat.

Dziś w teatrze premiera. W roli Don Juana wystąpi Edmund Mikūsis, Donny Anny — Ludmila Gnatko.

Fot. Bożena Judžinskas



SPORT

Z boisk piłkarskich

Zimowa pręta piłkarzy rywalizujących o europejskie puchary...

Złoty medal zdobył reprezentant Niemiec...

W Dreźnie odbył się towarzyski mecz...

O Pucharu Świata

Austriak A. Goldberger wygrał w Oberstdorfe...

Szwajcarka V. Schneider wygrała słow specjalny...

Starty lekkoatletów

Podczas halowego mitingu w Pradze...

W Sztokholmie doszło do niespodzianki...

TELEWIZJA

ŚRODA, 1 MARCA

LTV

7.30 - Dzień dobry, 8.30 - Teleonans...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
7.30 - Horoskop, 7.35 - S. Tak świat się kreśli...

TELE-3

7.30 - Wiadomości, 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara"...

KOWIEŃSKA TV

7.45 - "Studio 300", 9.30 - S. "Kopciuszek"...

WILEŃSKA TV

7.30 - S. "Dzika Róża", 8.00 - 90x60s. 8.15 - Film fab. "Dziurna apłeka"...

OSTANKINO

5.30 - Poranek, 7.52 - Wiadomości...

na pierwszym planie. 14.10 - Pierścień a szczyście...

TV-1

10.00 - Wiadomości, 10.10 - Mała i ja...

CZWARTEK, 2 MARCA

LTV

7.30 - Dzień dobry, 8.30 - Anons TV, 8.45 - Lekcja jęz. niem. 17.00 - Program...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 - Horoskop, 7.35 - S. Tak świat się kreśli...

TELE-3

7.30 - Wiadomości, 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara"...

anim. 8.30 - S. "Santa Barbara", 9.30 - Wszystko zartem...

KOWIEŃSKA TV

7.45 - "Studio 300", 9.30 - S. "Kopciuszek"...

WILEŃSKA TV

7.30 - S. "Dzika Róża", 8.00 - 90x60s. 8.15 - S. "Dziurna apłeka"...

OSTANKINO

5.30 - Poranek, 7.52 - Wiadomości, 8.00 - Serial "Niezwyśłe starcie"...

TV-1

10.00 - Wiadomości, 10.10 - Mała i ja...

Firma "Dékur" fachowo wykonuje prace hydrauliczne...

SZYBKO I TANIO pomagamy załatwić dokumenty na przywózce...

KUPIĘ 1-pokojowe lub niedrogie 2-pokojowe mieszkanie...

POWAŻNA PRACA dla kobiet 18-35 lat. Jerzy Martence Service North Chicago...

NAPRAWIAMY kolorowe telewizory, instalujemy systemy zdalnego sterowania...

Wyrazy głębielowej współczucia Janowi ŻYGIELOWI z powodu zgonu Brata...

Wyrazy serdecznego współczucia Teresie PARMANOWEJ z powodu zgonu Brata...

KALENDARYUM
Sroda (1.III) jest 60 dniem 1995 r. Do końca roku 305 dni.

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 1 marca zachmurzenie z przejaśnieniami...

W ciągu następných dwóch dni nieduże opady, temperatura w nocy 1-6, w dzień 3-8 stopni ciepla.

Dziurni wydania: Krystyna ADAMOWICZ, Zbigniew MARKOWICZ, Krystyna RZYŃSKA...

KURIER Wileński Dziennik społeczno-polityczny Rządu Republiki Litewskiej

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuova Respublika

TELEFONY: redaktor - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny - 42-79-49...